

O, JAK WIELKICH ŁASK UDZIEŁĘ DUSZOM, KTÓRE ODMAWIAĆ BĘDĄ TĘ KORONKĘ...

PAN JEZUS PRZYPOMINA SWO-
JE OBIETNICE ZŁOŻONE TYM,
KTÓRZY ODMAWIAĆ BĘDĄ
KORONKĘ



„Na drugi dzień Świąt, był u nas Ojciec Andrasz ze Mszą św., podczas której także widziałam małego Jezusa. Po południu byłam u spowiedzi, na pewne pytania nie dał mi Ojciec odpo-

wiedzi, które dotyczyły dzieła tego, powiedział: jak będziesz zdrowa, to wtenczas konkretnie pomówimy, a teraz staraj się wykorzystać te łaski, których ci Bóg udziela i staraj się wrócić do pełnego zdrowia - a resztę ty wiesz, jak się masz kierować i czego się trzymać w tych rzeczach. Za pokutę zadał mi Ojciec, abym odmówiła tę koronkę, której mnie nauczył Jezus. Wtem usłyszałam głos podczas odmawiania tej koronki: O, jak wielkich łask udzielię duszom, które odmawiać będą tę koronkę, wnętrzości miłosierdzia Mego poruszone są dla odmawiających tę koronkę.

Zapisz te słowa, córko Moja, mów światu o Moim miłosierdziu, niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie Moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas niech uciekają się do źródła miłosierdzia Mojego, niech korzystają z Krwi i Wody, która dla nich wytrysła. - O dusze ludzkie, gdzie się schronicie w dzień gniewu Bożego? Uciekajcie teraz do źródła miłosierdzia Bożego, O, jak wielką widzę liczbę dusz widzę - uwielbiły miłosierdzie Boże i śpiewać będą pieśń chwały na wieki”.

św. Faustyna, Dzienniczek, 847-848

CIEKAWE



Jednolity druk, w jakim wydawana jest Biblia, może nam przesłaniać różnorodność składających się na nią pism. Gdyby drukarze wyróżniali w druku wszystkie zastosowane w niej style i sposoby użycia języka, na

przykład prozę, poezję i pieśni, to, aby przetransportować Biblię z jednego pomieszczenia domu do innego, potrzebna byłaby taczka.

CYTAT NA DZIŚ

Miłość jest chorobą, z której nikt nie pragnie się wyleczyć. Ten, kogo dotknęła, nie chce wrócić do zdrowia, kto cierpi z jej powodu, nie szuka lekarza

Paulo Coelho



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

11.IV.2021 - 18.IV.2021

Nr 15/2021(1151)

PAPIEŻ NA TRUDNE DNI

Święci z sąsiedztwa

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że w Chrystusie istnieje tajemnicza solidarność między tymi, którzy przeszli do życia przyszłego, a nami, pielgrzymami w tym życiu: nasi bliscy zmarli nadal opiekują się nami z nieba. Oni modlą się za nas, a my za nich. W naszym ziemskim życiu doświadczamy więzi modlitwy z innymi: modlimy się za siebie nawzajem, prosimy i ofiarujemy modlitwy...

Papież – modlitwa zmienia nastawienie podczas konfliktu

„Pierwszym sposobem modlitwy za kogoś jest rozmowa z Bogiem o tej osobie. Jeśli czynimy to często, każdego dnia, nasze serce nie zamyka się, pozostaje otwarte na braci. Modlitwa za innych jest pierwszym sposobem ich miłowania i pobudza nas do konkretnej bliskości – podkreślił Papież. Również w momentach konfliktu, sposobem na jego roz-

wiązanie, na jego złagodzenie pozostaje modlitwa za osobę, z którą jestem w konflikcie. Poprzez modlitwę coś się zmienia. Pierwszą rzeczą, która się zmienia jest moje serce, moja postawa. Pan zmienia je, aby umożliwić spotkanie, ponowne spotkanie i uniknąć sytuacji, że konflikt zamieni się w nieustanną wojnę.“

Ojciec Święty zauważył, że jeśli w naszym życiu mimo trudnych doświadczeń nadal ufnie idziemy naprzód, być może zawdzięczamy to nie tyle naszym zasługom, ile wstawiennictwu wielu świętych, niektórych w niebie, innych pielgrzymujących podobnie jak my na ziemi, którzy nas wspierają i nam towarzyszą.

Papież – żyjemy pośród świętych

„Wiemy wszyscy, że tutaj na ziemi żyją święci ludzie, mężczyźni i kobiety, którzy żyją w świętości. Oni nie wiedzą o tym, podobnie zresztą my o tym nie wiemy, ale są świętymi. To są święci codzienności, święci ukryci lub, jak lubię to powtarzać, «święci z sąsiedztwa», ci co dzielą z nami życie, którzy z nami pracują, i prowadzą święte życie – podkreślił Papież. A zatem niech będzie błogosławiony Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wraz z tą ogromną rzeszą świętych, którzy wypełniają ziemię i którzy uczynili swe życie chwałą Boga.“



za: <https://www.vaticannews.va/pl/>
(Krzysztof Oldakowski SJ – Watykan)



NIEDZIELA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

18 kwietnia 1993 roku biskupi polscy wystosowali prośbę do papieża o ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego. Nie potrafię sobie przypomnieć dokładnie, od którego roku (zapytany o to Ks. Bogusław powiedział, że od kiedy tylko było można...), ale pamiętam, że w czasach, kiedy w wielu innych okolicznych parafiach o Bożym Miłosierdziu jeszcze się w ogóle nie wspominało w naszym kościele, w I Niedzielę po Wielkanocy, punktualnie o 15:00 zaczynałyśmy z Księdzem Bogusiem modlić się Koronkę.

Warto przypomnieć, że pierwsze zabiegi o ustanowienie kultu Miłosierdzia Bożego podjął ks. Michał Sopoćko, spowiednik i powiernik św. Faustyny Kowalskiej w 1937 roku w Wilnie. W 1940 roku w kazaniu pasyjnym pierwszy raz wyjawiał powiązanie kultu z osobą s. Faustyny. Podczas II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego wyszedł poza granice Polski i został rozpropagowany w wielu krajach przez rozproszonych po świecie Polaków, zwłaszcza żołnierzy armii gen. Andersa. W 1946 r. Konferencja Episkopatu Polski na czele z kard. Augustem Hlondem wystosowała do Watykanu petycję o wprowadzenie Święta Miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, lecz później od tego odstąpiono, gdyż uznano, że nie ustanawia się świąt ku czci przymiotów boskich, a przedmiotem kultu może być tylko Osoba Boska. W 1957 roku Watykan zlecił zbadanie rozwoju kultu Bożego Miłosierdzia. Na zlecenie kardynała Wyszyńskiego

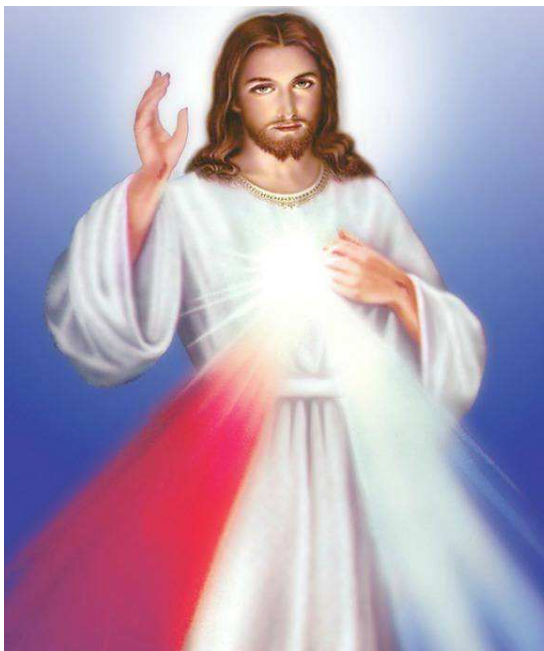
w siedemnastu polskich diecezjach przeprowadzono ankietę. Opinie były podzielone. 19 listopada 1958 roku Święte Oficjum wydało dekret, w którym wykluczyło możliwość ustanowienia święta. Unieważnienie tego dekretu nastąpiło dopiero pół roku przed wyborem Karola Wojtyły na papieża. Za pontyfikatu Św. Jana Pawła II wznowiono zabiegi

o święto, a sam papież dał się poznać jako gorący orędownik kultu Miłosierdzia Bożego. Po beatyfikacji s. Faustyny 18 kwietnia 1993 roku biskupi polscy ponownie wystosowali prośbę do papieża o ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zezwoliła w 1997 roku na obchodzenie go w polskim Kościele katolickim w II Niedzielę Wielkanocną.

Podczas kanonizacji św. Faustyny w 2000 roku Jan Paweł II ogłosił II Niedzielę Wielkanocną jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu papież dokonał 17 sierpnia 2002 roku w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

I tu chcę Wam opowiedzieć o dziwnych „powiązaniach” wszystkiego, co związane z św. Siostrą Faustyną i moją rodziną, i co wciąż mnie zadziwia. Choć pewnie nie powinno, bo kult Bożego Miłosier-

dzia był w moim domu zawsze bardzo mocny. Moja Mama zanim jeszcze kult stał się „legalny” jeździła ze swoją siostrą modlić się do Łagiewnik, w czasach gdy stał tam tylko stary kościół a o Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w dzisiejszym wydaniu nikt jeszcze nie marzył. Od czasu, gdy w naszym parafialnym kościele w II Niedzielę Wielka-



nocną o 15:00 odmawiana była Koronka, póki żyła zawsze co roku obowiązkowo (nawet gdy nie mieszkała już w naszej parafii) w niej uczestniczyła i modliła się a ja/my z nią. Przyjeżdżali też do nas na to nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia moi teściowie, zawsze z pięknym bukietem róż. Mój mąż i teściowie zetknęli się z Dzienniczkiem S. Faustyny w 1974 roku, czyli w cza-

sach, kiedy był on jeszcze w zasadzie powielany nielegalnie i zakazany. Dostali go od Gospodarzy – rybaków kaszubskich, u których spędzali wakacje w Jastarni. Zabrali go ze sobą na Śląsk i po przeczytaniu odesłali z powrotem. Od tego czasu Boże Miłosierdzie zagościło w ich rodzinie. Potem po latach 18.04.1993 roku S. Faustyna została beatyfikowana (akurat w dniu urodzin mojej teściowej). W roku 2000 kiedy zostały w Bazylice Św. Piotra otwarte Święte Drzwi (łac. Porta Sancta), postanowiliśmy rodzinnie wybrać się do

Rzymu, pragnąc wykorzystać fakt, że przejście przez tę Bramę daje możliwość uzyskania odpustu. Zaplanowaliśmy na ten wyjazd weekend majowy. Kiedy po przyjeździe do Rzymu wybraliśmy się w niedzielę 30 kwietnia na Plac św. Piotra na Mszę świętą, okazało się, że jest to Msza kanonizacyjna s. Faustyny Kowalskiej, uczestniczyliśmy w tej Uroczystości w sumie zupełnie przypadkowo. Dwa lata później w 2002 roku już nieprzypadkowo, mieliśmy szczęście być na Mszy świętej, w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach, kiedy to Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu, było to 17.08. (to dzień urodzin mojej starszej córki). W 2014 roku 15.04. okazji 25 rocznicy ślubu wybraliśmy się ponownie do Rzymu podziękować Bogu za wspólne lata, modliliśmy się wtedy przy grobie Błogosławionego Jana Pawła II, który dwa tygodnie później w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 27.04. został ogłoszony Świętym. To jeszcze nie koniec dziwnych przypadków. Od ubiegłego roku co jakiś czas odwiedzamy inne Sanktuarium S. Faustyny. O tym, że w Płocku znajduje się Sanktuarium Bożego Miłosierdzia dowiedziałam się przypadkowo, gdy sprawdzałam oficjalną stronę tego miasta, kiedy moje dziecko mi powiedziało, że tam zamieszka. Podobno w życiu nic nie dzieje się przypadkowo, dlatego jeśli tylko Bóg da to w najbliższą niedzielę znów o 15:00 w naszym kościele parafialnym będę modlić się pewnie razem z Wami Koronkę do Bożego Miłosierdzia, bo to Miłosierdzie jest wciąż w moim życiu obecne, bo jest o co i za co się modlić...